

BIULETYN
POLSKIEJ MISJI HISTORYCZNEJ

BULLETIN
DER POLNISCHEN HISTORISCHEN MISSION

NR 16/2021

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU
(POLSKA MISJA HISTORYCZNA PRZY UNIwersYTECIE
JULIUSZA I MAKSYMILIANA W WÜRZBURGU)

NIKOLAUS-KOPERNIKUS-UNIVERSITÄT TORUŃ
(POLNISCHE HISTORISCHE MISSION AN DER JULIUS-MAXIMILIANS-
UNIVERSITÄT WÜRZBURG)

TORUŃ 2021

KOMITET REDAKCYJNY / REDAKTIONSKOMITEE

*Caspar Ehlers, Helmut Flachenecker, Heinz-Dieter Heimann,
Tomasz Jasiński, Ryszard Kaczmarek, Krzysztof Kopiński, Zdzisław Noga, Krzysztof Ozóg,
Andrzej Radziwiński (Przewodniczący / Vorsitzender), Andrzej Sokala*

REDAKCJA NAUKOWA / SCHRIFTFLEITUNG

Renata Skowrońska, Helmut Flachenecker

Redakcja naukowa i językowa (j. niemiecki) / Wissenschaftliche und philologische Redaktion (Deutsch)

Renate Schindler, Dirk Rosenstock

Redakcja językowa (j. angielski) / Philologische Redaktion (Englisch)

Steve Jones

Tłumaczenia (j. niemiecki – j. polski) / Übersetzungen (Deutsch – Polnisch)

Renata Skowrońska

Tłumaczenia (j. angielski – j. polski) / Übersetzungen (Englisch – Polnisch)

Agnieszka Chabros

Sekretarz Redakcji / Redaktionssekretärin

Mirosława Buczyńska

ADRES REDAKCJI / REDAKTIONSDRESSE

Polnische Historische Mission an der Universität Würzburg
Am Hubland, 97074 Würzburg, Niemcy / Deutschland
<http://apcz.umk.pl/czasopisma/index.php/BPMH/index>
<http://pmh.umk.pl/start/wydawnictwa/biuletyn/>

Kontakt: *Renata Skowrońska*

tel. (+49 931) 31 81029

e-mail: r.skowronska@uni-wuerzburg.de

Biuletyn Polskiej Misji Historycznej jest udostępniany na stronie internetowej Akademickiej Platformy Czasopism, w systemie Open Journal System (OJS) na zasadach licencji Creative Commons.

Das *Bulletin der Polnischen Historischen Mission* ist auf den Webseiten der Akademischen Zeitschrift-Plattform zugänglich. Die Zeitschrift wird im Open Journal System (OJS) auf Lizenzbasis Creative Commons veröffentlicht.

Prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną.
Diese Version der Zeitschrift (auf Papier) ist die Hauptversion.

ISSN 2083-7755 (print)

ISSN 2391-792X (online)

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika

WYDAWCA / HERAUSGEBER

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 11, 87-100 Toruń, tel. (+48 56) 611 42 95, fax (+48 56) 611 47 05
www.wydawnictwoumk.pl

DYSTRYBUCJA / VERTRIEBS-SERVICE-CENTER

Wydawnictwo Naukowe UMK
Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń
tel./fax (+48 56) 611 42 38
e-mail: books@umk.pl, www.kopernikanska.pl/

DRUK / AUSGABE

Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. (+48 56) 611 22 15
Nakład: 300 egz.

SPIS TREŚCI
INHALTSVERZEICHNIS
CONTENTS

RENATA SKOWROŃSKA	7
Kronika Polskiej Misji Historycznej	
Chronik der Polnischen Historischen Mission	
The Chronicle of the Polish Historical Mission	
RENATA SKOWROŃSKA	9
Stypendiści i goście Polskiej Misji Historycznej	
Stipendiaten und Gäste der Polnischen Historischen Mission	
Fellows and Guests of the Polish Historical Mission's Scholarships	

STUDIA I MATERIAŁY
STUDIEN UND MATERIALIEN
STUDIES AND MATERIALS

SŁAWOMIR JÓŹWIAK	13
Budowniczy kamienych mostów w łacińskiej Europie (XI–XIV wiek) w świetle źródeł pisanych	
Die Steinbrückenbauer des lateinischen Europas (11.–14. Jahrhundert) im Spiegel der Schriftquellen	
Builders of Stone Bridges in Latin Europe (11 th –14 th Centuries) in the Light of Written Sources	
EDYTA PLUTA-SALADRA	35
Stan i perspektywy badań nad średniowiecznymi żeńskimi klasztorami w Małopolsce	
Stand und Perspektiven der Forschung zu mittelalterlichen Frauenklöstern in Kleinpolen	
State and Perspectives of Research on Medieval Female Monasteries in Lesser Poland	
MATEUSZ SUPERCZYŃSKI	61
Próba rekonstrukcji socjotopografii średniowiecznego Chełmna na przykładzie kwartału większego	
Versuch einer Rekonstruktion der Soziotopografie des mittelalterlichen Kulm am Beispiel des großen Viertels	
An Attempt to Reconstruct the Socio-Topography of Medieval Chełmno on the Example of the Larger Quarter	

LILIANA LEWANDOWSKA	91
Kościół luteranski Gdańska w obliczu „kryzysu pobożności” pod koniec XVII wieku	
Die lutherische Kirche Danzigs angesichts der „Frömmigkeitskrise“ im Ausgang des 17. Jahrhunderts	
The Lutheran Church of Gdańsk in the Face of the “Crisis of Piety” at the End of the 17 th Century	
WOLFGANG WÜST	111
„Co jest największym szczęściem młynarza? Że worki nie mówią”. Zarządzenia młyńskie w południowych Niemczech	
„Was ist des Müllers größtes Glück? Dass die Säcke nicht reden können.“ Die Mühlen-Policey in Süddeutschland	
“‘What is the Miller’s Greatest Luck? That his Flour Sacks Cannot Talk.’: Mill-“Policy” in Southern Germany	
MARC BANDITT	153
Johann Peter Ernst von Scheffler (1739–1810). Medyk i mineralog między Gdańskiem a Warszawą	
Johann Peter Ernst von Scheffler (1739–1810). Ein Mediziner und Mineraloge zwischen Danzig und Warschau	
Johann Peter Ernst von Scheffler (1739–1810): A Physician and Mineralogist Between Gdańsk and Warsaw	
DAMIAN SZYMCZAK	191
Polscy uczeni w służbie dyplomacji. Konferencja pokojowa w Paryżu w 1919 roku: ludzie, zadania, dylematy	
Die polnischen Gelehrten im Dienst der Diplomatie. Die Friedenskonferenz in Paris 1919: Menschen, Aufgaben, Dilemmata	
Polish Scholars in the Service of Diplomacy: The Paris Peace Conference in 1919: People, Tasks, Dilemmas	
JANUSZ TANDECKI	209
Rzut oka na dzieje archiwów w Polsce w latach 1944–1989	
Ein Einblick in die Geschichte der Archive in Polen in den Jahren 1944–1989	
A Brief View of the History of Archives in Poland in 1944–1989	

POLEMIKI, RECENZJE, OMÓWIENIA
POLEMIKEN, REZENSIONEN, BUCHBESCHREIBUNGEN
POLEMICS, REVIEWS, BOOK DESCRIPTIONS

HELMUT FLACHENECKER	245
Budowniczy mostów między Polską a Niemcami. Otto Gerhard Oexle dla upamiętnienia	
Ein Brückenbauer zwischen Polen und Deutschland. Otto Gerhard Oexle zum Gedenken	
Builder of Bridges Between Poland and Germany: Commemoration of Otto Gerhard Oexle	
CASPAR EHLERS	251
Nowe europejskie spojrzenie na bezkrólewie w średniowieczu	
Neue europäische Blicke auf die Interregna des Mittelalters	
A New European View of Interregnum in the Middle Ages	
MARCIN GRULKOWSKI	257
Nowa publikacja o historii pośmiennictwa w średniowiecznych i nowożytnych Prusach	
Neue Publikation zur Geschichte der Schriftlichkeit im mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Preußen	
A New Publication on the History of Writing in Medieval and Modern Prussia	
MICHAŁ TOMASZEK	267
Chroniści z XII i XIII wieku i ich wyobrażenia o władztwie. Nowe metody analizy	
Die Chronisten des 12. und 13. Jahrhunderts und ihre Herrschaftsvorstellungen. Neue Methoden der Analyse	
12 th and 13 th Century Chronists and Their Ideas About Sovereignty: New Methods of Analysis	
WOLFGANG WÜST	279
Wittemberska tkalnia książęca w latach 1598–1608. Zarządzanie kryzysowe w przemyśle tekstylnym	
Das herzoglich-württembergische Weberwerk 1598–1608. Krisenbewältigung im Textilgewerbe	
The Prince's Weaving Mill in Wittemberge in 1598–1608: Crisis Management in the Textile Industry	

HANS-PETER BAUM	283
O historii gospodarczej i społecznej w Frankonii od XVI do XVIII wieku w perspektywie migracji i powiązań	
Zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte in Franken vom 16. bis zum 18. Jahrhundert unter dem Blickwinkel von Migration und Vernetzung	
On the Economic and Social History of Franconia from the 16 th to 18 th Centuries in the Perspective of Migration and Connections	
DIRK ROSENSTOCK	291
O pruskiej polityce zdrowotnej w dawnej prowincji Poznań w latach 1899–1919	
Zur preußischen Gesundheitspolitik in der ehemaligen Provinz Posen 1899–1919	
About Prussian Health Policy in the Former Province of Poznań in the Years 1899–1919	
ANNA TARNOWSKA	301
Uwagi na temat pracy Tadeusza Zakrzewskiego o polskich instytucjach i organizacjach w Toruniu pod zaborem pruskim (1815–1894)	
Bemerkungen zu dem Buch von Tadeusz Zakrzewski über polnische Institutionen und Organisationen in Thorn zur Zeit der preußischen Teilung (1815–1894)	
Comments on the Work of Tadeusz Zakrzewski on Polish Institutions and Organizations in Toruń under Prussian Rule (1815–1894)	
RENATA SKOWROŃSKA	313
Zapomniana i wyparta historia (historie)? Przykład lokalnej inicjatywy w Niemczech w badaniach nad okresem nazizmu	
Vergessene und verdrängte Geschichte(n)? Ein Beispiel für lokale Initiativen in Deutschland für die Erforschung der NS-Zeit	
Forgotten and Denied History (Stories)? An Example of a Local Initiative in Germany in the Research on the Nazi Period	

DIRK ROSENSTOCK

E-Mail: dirkrosenstock@web.de

ZUR PREUSSISCHEN GESUNDHEITSPOLITIK IN DER EHEMALIGEN PROVINZ POSEN 1899–1919

Justyna Aniceta Turkowska: *Der kranke Rand des Reiches. Sozialhygiene und nationale Räume in der Provinz Posen um 1900, in: Studien zur Ostmitteleuropaforschung*, 48. 2020.

Außerhalb des engeren Kreises der Historiker Deutschlands und Polens ist die Existenz einer ehemaligen preußischen Provinz Posen bei einem breiten Publikum weitgehend in Vergessenheit geraten. Dabei hat diese Provinz auf großpolnischem Boden seit der Zweiten Polnischen Teilung 1793 existiert (mit einer Unterbrechung zwischen 1807–1814 in der napoleonischen Zeit), also rund 120 Jahre (= vier Generationen) unter preußisch-deutscher Verwaltung gestanden. Die vorliegende, 426 Druckseiten umfassende Arbeit über Teilbereiche des Gesundheitswesens der ehemaligen preußischen Provinz Posen in den letzten 20 Jahren ihres Bestehens (bis 1919) ist aus einer Gießener Dissertation des Jahres 2017 hervorgegangen, die mehrfach preisgekrönt worden ist.

Die Formulierung „kranke Rand des Reiches“ ist sicherlich von der Verfasserin bewusst im doppeldeutigen Sinne gewählt worden. Sie soll wahrscheinlich zum Ausdruck bringen, dass es hier einerseits um das Kranken- bzw. Gesundheitswesen dieses Gebietes geht, aber andererseits wird auch darauf hingewiesen, dass diese Region selbst im Rahmen des Deutschen Reiches möglicherweise ein „Krankheitsfall“ war, zumindest aber gegenüber den anderen Teilen des Reiches einen Sonderfall darstellte. Dieser manifestiert sich schon allein darin, dass die Provinz mehrheitlich

von einer Bevölkerung polnischer Nationalität oder, neutraler ausgedrückt, von polnischsprechenden Menschen bewohnt war. Aber auch in wirtschaftlicher und sozialer Hinsicht unterschied sie sich erheblich von den übrigen preußischen Provinzen im Osten. Hier war ein erheblicher Nachholbedarf an wirtschaftlicher, sozialer und bildungsmäßiger Entwicklung seitens des Staates notwendig, da im letzten Drittel des 19. Jahrhunderts besonders deutlich wurde, wie groß inzwischen die Kluft im Vergleich mit den anderen Ländern und Provinzen des Deutschen Reiches geworden war. Deshalb bemühte sich Preußen, in zeitgenössischer Terminologie ausgedrückt, eine „Hebungspolitik“ für die Provinz Posen in Gang zu setzen. Heute würde man stattdessen von „Entwicklungspolitik in benachteiligten Räumen“ sprechen, die an den Standard der besser entwickelten Gebiete angeglichen werden müssten. Die Bevölkerung der Provinz zählte um 1910 etwas mehr als zwei Millionen Einwohner, wobei mehr als 60% dem polnischen, 30–35% dem deutschen, der Rest (2% mit abnehmender Tendenz) dem jüdischen Volkstum zuzurechnen war. Trotz aller Bemühungen seitens der preußischen Verwaltung, das deutsche Volkstum zu stärken und zu mehren, nahm dieses aber tendenziell ab.

Die Verfasserin will bewusst nicht in das ewige Narrativ von dem ständigen Gegensatz zwischen Polen und Deutschen einstimmen, der angeblich die Geschichte beider Länder prägte und in der Vergangenheit vorherrschte, sondern das Verbindende herausarbeiten. Das meint sie gerade bei einer „biopolitischen“ Lesart der preußischen Bemühungen in der Sozialhygiene erreichen zu können (S. 13 ff.): „Eine biopolitische Lesart lässt zudem die preußische Hegemonialpolitik nicht nur als eine restriktive, antipolnische Politik erscheinen, sondern zeigt auch, dass es [...] gar nicht darum ging“. Stattdessen stünde sie eher im Kontext der Modernisierungsbemühungen. So stellt die Autorin zu Recht fest, dass kein politisches System nur einseitig als das Oktroyierende gegenüber einer als rückständig empfundenen (hier: polnischen) Bevölkerungsmehrheit interpretiert werden sollte, denn eine derartige Deutung vernachlässigt, dass es sich in Wahrheit um eine wechselseitige Beeinflussung, also um Geben und Nehmen, handelt.

Allerdings wird im Kapitel *Provinz Posen im postkolonialen Blick* (S. 24–26) ein Teil der obigen Feststellungen wieder relativiert und in den Zusammenhang mit einem neuen Narrativ gerückt. So spricht die Autorin beispielsweise von einer „kolonialähnlichen Situation“ oder einer „kolonial/semi-kolonialen Kontextualisierung“. An anderer Stelle verrät sie

ausdrücklich, dass sie von den Modellen und Ergebnissen der „postcolonial studies“ beeinflusst sei bzw. deren Methoden auch bei der Interpretation der Verhältnisse in der Provinz Posen anwenden möchte, was inzwischen auch für einige andere europäische Regionen versucht wird. Hier macht sich offenbar der Einfluss ihres Dissertationsortes Gießen bemerkbar, sind hier doch die *postcolonial studies* schwerpunktmäßig universitär verankert. Den Arbeiten mit vorgegebenen Modellen wohnt etwas Zwanghaftes inne, denn man sucht dabei nach Argumenten, die diesen entsprechen und seien sie noch so weit hergeholt. Es soll gar nicht bestritten werden, dass damals vielleicht im privatrechtlich organisierten deutschen Ostmarkenverein Parallelen zwischen der Situation in den überseeischen deutschen Kolonien und den östlichen Provinzen Preußens gezogen worden sind. Doch was bedeutet das letztlich für die offizielle Verwaltungspolitik? Erst wenn sich nachweisen ließe, dass solche Gedanken auch in der praktischen Politik und allgemein im Behördenalltag umgesetzt wurden, wäre ein solcher Ansatz diskutabel. Markige Worte in dieser Richtung bei Sonntagsreden oder in Erinnerungen früher verantwortlicher Verwaltungsbeamter sind dafür kein stichhaltiger Beweis. So wird man ja auch nicht die eher witzig gemeinten Äußerungen von westdeutschen Amtsträgern bei ihrer Versetzung nach 1990 in die neuen Bundesländer im Zuge der Wiedervereinigung, wie „wilder Osten“ oder „Buschzulage“ für erhöhte Saläre, als ernst zu nehmende politische Beschreibungen des Verhältnisses zwischen alter Bundesrepublik und den neuen Ländern nehmen wollen. Übrigens gab es ganz ähnliche Äußerungen von Beamten aus westlich gelegenen preußischen Provinzen, wenn sie in die Provinz Posen versetzt wurden. Teilweise näherten sich diese dem Gefühl einer Strafversetzung an.

Diese Vergleiche mit einer quasikolonialen Situation scheint auch die Autorin manchmal als unangemessen zu empfinden, wenn sie schreibt: „Diese kolonialen Phantasien [die sie einem Teil der deutschen Öffentlichkeit oder auch einigen Verwaltungsbeamten unterstellt] bezogen sich weniger auf die real herrschenden Verhältnisse, denn diese waren kaum kolonialer Ordnung. Alle Bewohner der Provinz [Posen] waren [preußische] Staatsbürger.“ Somit war es auch den polnischsprechenden Einwohnern erlaubt, die Provinz zu verlassen und sich in anderen Gebieten des Deutschen Reiches anzusiedeln. Das erfolgte meist in der Form der Arbeitssuche im rheinisch-westfälischen Industriegebiet als Bergarbeiter oder als Landarbeiter in der äußerst fruchtbaren Hildesheimer-Magdeburger Börde mit ihren

zum Teil sehr großen Landgütern und Bauernhöfen. Von letzteren mögen zwar die meisten, als Saisonarbeiter, wieder in ihre Heimat zurückgekehrt sein. Eine unbekannte Zahl von ihnen ist aber sicherlich im Westen geblieben, hat hier geheiratet – meist in der ersten Generation einen ebenfalls polnischsprachigen Ehegatten – und ist dann spätestens in der nächsten Generation im deutschen Volkstum aufgegangen. Ihr Schicksal wird gern in der politischen Publizistik Deutschlands als Paradebeispiel für eine gelungene Integration fremden Volkstums gefeiert, nicht wissend, dass diese Polen aus preußischen Gebieten stammten und so seit mehreren Generationen als preußische Staatsbürger (wenn auch polnischen Volkstums) bereits mit deutscher Kultur, Sprache, Gesittung und Verwaltung vertraut waren. Auch viele deutschsprachige, meist evangelische Bewohner (ebenfalls häufig dem besitzlosen Landproletariat angehörend) haben der Provinz aus nahezu den gleichen wirtschaftlichen Gründen wie ihre polnischen Standesgenossen den Rücken gekehrt und sind westwärts gezogen, um dort ihr Fortkommen zu suchen. Dass derartige Vorgänge die preußischen Behörden mit Sorgen erfüllten und sie dieser Entwicklung entgegenzusteuern suchten, leuchtet ohne weitere Begründung ein. Aus diesen Gründen wurde die von der polnischen Öffentlichkeit und Geschichtsschreibung bis heute perhorreszierte Königliche Ansiedlungskommission gegründet, deren Hauptaufgabe u. a. darin bestand, überschuldete polnische Adelsgüter aufzukaufen, sie gegebenenfalls zu parzellieren und an zugewanderte deutsche Bauern zu vergeben. Eine Umkehrung des Trends hat man damit aber nicht erreicht. Von der Autorin werden diese realen Vorgänge stattdessen auf eine Abstraktionsebene gehoben, die sich im verquastesten Soziologendeutsch folgendermaßen anhört: „Das koloniale Verhältnis des Kaiserreichs zu seinen östlichen Provinzen lässt sich demnach in erster Linie als diskursiver und symbolischer Kolonialismus kultureller Art, als Befindlichkeit unüberbrückbarer kultureller Unterschiede und kultureller Symbolisierungsprozesse im Kontext der spezifischen Machtkonstellationen lesen“ (S. 26). So unverständlich wie nichtssagend!

Nach diesen etwa 53 Seiten umfassenden Darstellungen zu den ethnisch-sozialen Voraussetzungen in der Provinz, der Arbeitsweise der Autorin und ihrem methodischen Vorgehen, kommt sie dann endlich zu dem eigentlichen Ausgangs- und Mittelpunkt ihrer Untersuchung, nämlich dem Königlich Preußischen Hygieneinstitut in Posen, das 1899 gegründet worden war und ab der Jahreswende 1919/1920 allmählich in polnische

Hände übergang; nachdem es 1913 in ein größeres repräsentatives Gebäude umgezogen war. Das Haus existiert übrigens heute noch, leider wird es an keiner Stelle des Buches im Bilde gezeigt. Institutionell wurde es nach dem Ersten Weltkrieg bei der 1919 neu gegründeten polnischen Universität Posen verankert. Dieses Institut war bereit 1984 Gegenstand einer Posener Dissertation, die – soweit ich das sehe – an keiner Stelle im Text, aber wenigstens in einer Fußnote von der Verfasserin erwähnt wird.¹ An wichtigen archivalischen Primär- und gedruckten Sekundärquellen standen ihr folgende zur Verfügung bzw. sind von ihr genutzt worden, wobei hier nur die wichtigsten genannt werden: die Bestände des Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin-Dahlem, der Staatsarchive in Posen, Bromberg und Gnesen, die medizinisch-hygienische Fach- und populärwissenschaftliche Literatur einschließlich zahlreicher Broschüren zu Volkskrankheiten und Heilstätten sowie Ausstellungen mit medizinischen und hygienischen Anliegen wurden erfasst und zusammengestellt. Aber auch die Tageszeitungen der Provinz, vornehmlich der Stadt Posen, wurden auf Beiträge medizinischen Inhalts und auf Ankündigungen von Vorträgen für ein breiteres, medizinisch interessiertes Publikum hin durchgesehen.

Das Hygieneinstitut hatte für die Provinz Posen etwa die gleiche Bedeutung wie das Robert-Koch-Institut in Berlin heute für das Gesundheitswesen der Bundesrepublik Deutschland. In diesem Zusammenhang ist es vielleicht nicht ganz unangebracht, darauf hinzuweisen, dass der Namensgeber Robert Koch für einige Zeit Kreisarzt in der Provinz war, also das Physikat des damaligen Kreises Wollstein im westlichen Grenzsaum der Provinz zu Niederschlesien und der Neumark innehatte und während dieser Zeit dort den Tuberkuloseerreger entdeckte. Das war aber lange Jahre vor der Gründung des Hygieneinstituts.

Das Hygieneinstitut stand von Anbeginn bis 1920 unter Leitung von Dr. Erich Wernicke. Darüber hinaus betreute er die hygienisch-bakteriologische Abteilung des Instituts persönlich. Zwei weitere Fachabteilungen waren die pathologisch-anatomische sowie eine chemische mit je einem verantwortlichen Wissenschaftler an der Spitze. Am häufigsten wurde das Institut um Wasserexpertisen, Milchuntersuchungen und wegen der

¹ Turkowska: *Der kranke Rand*: S. 10, Anm. 46; Andrzej Wilkoszarski: *Powstanie, rozwój i funkcje Królewskiego Instytutu Higienicznego w Poznaniu (1899–1919)*. Diss. Poznań 1984.

Kontrolle der Brauereien angegangen. Aber auch infektiöse menschliche Leichenteile wurden dem Institut von Krankenhäusern der Provinz zwecks Untersuchung eingesandt. Darüber gibt es haarsträubende Schilderungen von Mitarbeitern, wie damit umgegangen wurde und unter welchen skandalösen Umständen diese zum Teil in den Kellerräumen gelagert waren. Ratten machten sich darüber her und beschworen die Gefahr, dass ausgerechnet ein Hygieneinstitut der Ausgangspunkt für die Verbreitung von Seuchen werden könnte. Überhaupt waren die baulichen und hygienischen Zustände seines alten Sitzes (bis 1913) nicht für ein Hygieneinstitut mit Laboren geeignet. Die Fenster waren zum Teil undicht, manche Räume konnten nicht geheizt werden, die Holzböden waren nicht parkettartig versiegelt, so dass sich in den Ritzen und Fugen des verlegten Holzes Krankheitserreger sammeln und vermehren konnten. Die Famuli des Instituts hatten noch nicht einmal von den grundlegenden einfachsten Verhaltensweisen in Sachen Hygiene eine Ahnung bzw. hielten sich nicht daran. Eine wie bei der Desinfektorenausbildung übliche Kenntnisvermittlung wurde für sie allem Anschein nach als unnötig erachtet. Um es etwas zynisch zu umschreiben: Ausgerechnet in einem deutschen Hygieneinstitut herrschte jene abfällig gemeinte und deutscherseits oft bemühte angebliche „polnische Wirtschaft“. Jedenfalls hätte das Hygieneinstitut von einem deutschen Gesundheitsamt sofort geschlossen werden müssen, wäre es je zu einer Anzeige und Inspektion gekommen. Vor diesem Hintergrund mutet es wie Ironie an, dass die Autorin ausgerechnet dem Hygieneinstitut eine so zentrale Rolle bei der preußischen Hebungspolitik in der Provinz zugewiesen hat. Diese Missstände konnten erst durch den Bezug des bereits erwähnten Neubaus 1913 an anderer Stelle beseitigt werden.

Alle drei Abteilungen waren zudem die obersten Ansprechpartner der Ärzte der Provinz, sowohl der deutschen wie der polnischen. Allerdings war die Gründung des Instituts von Anbeginn von der polnischen Ärzteschaft mit Misstrauen beäugt und weitgehend boykottiert worden. Das besserte sich auch nicht in der Folgezeit. So wurden polnischerseits kaum Expertisen von dem Institut eingeholt oder verdächtige Proben zur Untersuchung eingesandt. Wie überhaupt, nach Meinung der Autorin, der durchschnittliche polnische Landarzt (das gilt natürlich auch für Teile der deutschen Ärzteschaft) anscheinend wenig an Fortschritten in der ärztlichen Wissenschaft interessiert war (S. 75–76). Hinzu kam, dass die polnische Ärzteschaft ein eigenes Fachorgan in der Provinz hatte, in der fast nur polnische Ärzte sich

auf Polnisch zu Wort meldeten, was wiederum deutsche Ärzte nicht oder nur unzureichend zur Kenntnis nehmen konnten, wenn sie Polnisch nur ungenügend beherrschten. Im Gegensatz dazu hatte die deutsche Ärzteschaft kein eigenes medizinisches Wissenschaftsorgan, in der vornehmlich Gesundheitsprobleme der Provinz diskutiert wurden. Man publizierte stattdessen in anderen Fachorganen der Medizin mit reichsweiter Verbreitung. Das galt übrigens auch für die jüdischen Ärzte der Provinz, die sich zum weit überwiegenden Teil zur deutschen Ärzteschaft hingezogen fühlten und auch fast ohne Ausnahme deutsch sprachen. Die ethnische Zuordnung der Ärzteschaft der Provinz und ihre zahlenmäßige Entwicklung in den drei Intervallen 1872, 1890 und 1912 zeigt folgendes Bild: 1872 gab es insgesamt 226 Ärzte, darunter 52 Polen, 116 Deutsche und 58 Juden. 1890 sah die Zusammensetzung folgendermaßen aus: 152 Polen, 194 Deutsche und 78 Juden ergaben insgesamt 424 Ärzte. 1912 waren es dann schon 557 Ärzte, von denen aber nur die deutschen mit 201 extra ausgewiesen sind. Die übrigen, also 356 Ärzte, gehörten somit dem Polen- oder Judentum an. Um die Jahrhundertwende gab es auch nur einen einzigen polnischen Kreisarzt, der also staatlicherseits berufen und besoldet wurde. Als dieser bald darauf pensioniert wurde oder zurücktrat, gab es nur noch deutsche und jüdische Kreisärzte. Woran das gelegen haben könnte, wäre ebenfalls eine Untersuchung wert. Zu vermuten ist, dass die deutschen Behörden und auch die deutschstämmigen Patienten eher einen deutschen Muttersprachler als Arzt bevorzugt haben könnten. Aber auch die schon erwähnte Distanz polnischer Ärzte zum deutschen Gesundheitswesen wird man dabei nicht außer Acht lassen dürfen.

Parallel zu dieser Konstellation entwickelten sich auch die privatrechtlich organisierten Wohlfahrtsverbände und -vereine sowie Heilstätten, mit den sich die letzten 200 Seiten des Buches (somit sein Löwenanteil) beschäftigen. Sie sind als Abhilfe und Gesundungseinrichtungen gegen bestimmte Krankheiten gegründet worden. Ihr Anliegen und Kampf richteten sich vornehmlich gegen die drei großen Volkskrankheiten Tuberkulose, Geschlechtskrankheiten und Alkoholismus sowie deren Wegbereitern wie Prostitution oder die angeblich zu laxen Moralauffassung eines Teils der Bevölkerung (hier natürlich war hauptsächlich der weibliche Teil gemeint). Und vor allem richteten sich die Bemühungen auch gegen die sozialen Folgen aller dieser Krankheiten und falschen Verhaltensweisen. Es wäre sicherlich wegen der größeren Durchschlagskraft und Einflussnahme

sinnvoller gewesen, wenn sich polnische und deutsche Verbände mit gleicher Zielrichtung zusammengekommen hätten. Dazu ist es aber nie gekommen. Gewiss spielten auch hier wiederum Sprachprobleme und mentale Unterschiede die entscheidende Rolle. Aber hinsichtlich der unterschiedlichen Sprachen kann dies nicht der Hauptgrund gewesen sein, denn in den meisten polnischen bürgerlichen Kreisen, aus denen sich diese Verbände wohl hauptsächlich rekrutierten, sprach man doch so viel deutsch, dass eine Verständigung möglich gewesen wäre. Umgekehrt war das schon viel seltener der Fall.

Dem Hygieneinstitut war auch die Hebammenschule der Provinz zugeordnet, die aber auf ein weit höheres Alter zurückblicken konnte. Ihre Anfänge reichen nämlich bis an den Anfang des 19. Jahrhunderts zurück. Eine weitere wichtige Institution war die 1902 am Institut gegründete und ihr unterstellte Desinfektorenschule. Hier wurden die Desinfektoren ausgebildet, die dann als Seuchen- und Schädlingsbekämpfer auf dem Lande oder in den Städten ihren überaus wichtigen Dienst landesweit versahen. 1906 kam dann eine Medizinaluntersuchungsstelle in Bromberg hinzu, als eigenständige Institution, aber mit identischer Aufgabenstellung, die für die Stadt und den Regierungsbezirk Bromberg zuständig war und somit das Hygieneinstitut in Posen in seinem Aufgabenbereich regional entlastete. Anlass zu dieser Einrichtung war nicht nur die Entlastung des Posener Instituts, sondern wieder einmal eine Pandemie, die von Russisch-Polen in die Provinz zu schwappen drohte. Zu den Aufgaben des Instituts gehörte es unter anderem auch, medizinisches Wissen und Verständnis für hygienisches Verhalten in allgemein verständlicher Form unter der Bevölkerung zu verbreiten und zu vermitteln. Dazu boten sich Ausstellungen mit Informationstafeln und -texten und Vorträge an. Heute würde man diese Art von Tätigkeiten als Öffentlichkeitsarbeit bezeichnen.

Als nach dem Ersten Weltkrieg nicht nur polnische Aufstände in der Provinz stattfanden, sondern auch bereits feststand, dass Deutschland den größten Teil der Provinz Posen an den neu entstehenden polnischen Staat abzutreten hatte, bekam das Hygieneinstitut eine neue Zusammensetzung. Es wurden jetzt auch polnische Ärzte zwecks Einarbeitung eingestellt. Die Leitung des Instituts teilten sich jetzt formal der bisherige Leiter Dr. Erich Wernicke und der polnische Arzt Professor Dr. Tadeusz Szulc (ursprünglich Schulz). Als auch diese Episode im Januar 1920 zu Ende ging und das Institut endgültig und vollständig in polnische Hände überging, veranstal-

tete man eine Abschiedsfeier für die ausscheidenden deutschen Mediziner des Instituts. Dabei wurden auch wechselseitig Trinksprüche ausgetauscht und der bisherigen Leitung von polnischer Seite für die geleistete Arbeit gedankt. Umgekehrt wünschte Dr. Wernicke seinem Nachfolger und dessen Medizinern eine erfolgreiche zukünftige Arbeit. Dieser versöhnliche Ausklang hätte der Auftakt für eine gedeihliche Zukunft der beiden Nationen werden können. Wir wissen, dass es leider anders kam.

Nach Ende der Lektüre legt man dieses Buch mit zwiespältigen Eindrücken aus der Hand. Die These vom angeblichen kolonialen Stil der deutschen Medizin in der Provinz vermag nicht so recht zu überzeugen. Auch wenn die Autorin an einer Stelle ihres Buches betont, sie wolle keine Medizingeschichte der Provinz abliefern, fragt man sich doch, ob es nicht aufschlussreicher gewesen wäre, wenn sie statt ihres Vorgehens nicht besser das Medizinalwesen aller drei polnischen Teilungsgebiete miteinander verglichen hätte. Erst im Vergleich werden die Unterschiede deutlich und berechtigen am ehesten zu einer Beurteilung und eventuell auch zur Kritik.

Am Schluss noch einige formale Kritikpunkte. Die Personen- und Institutionsregister sind völlig unzureichend. So umfasst das Personenregister nur zwei Seiten, in denen meist nur die bekannten oder häufiger genannten Ärzte oder Persönlichkeiten des öffentlichen Lebens und der Verwaltung Erwähnung finden. Erst ihre Vollständigkeit und Zuverlässigkeit würde ein zielgerichtetes Arbeiten ermöglichen. Da das hier nicht der Fall ist, ist man jedes Mal gezwungen, das ganze Buch noch einmal durchzulesen, wenn man gewissen Teilaspekten nachgehen will. Ein Ortsregister fehlt sogar ganz. An einigen Stellen des Buches hätte man sich gewünscht, wenn ein deutscher Muttersprachler sich diesen näher gewidmet hätte. Aber diese zuletzt genannten und kritisierten Formalien richten sich weniger an die Adresse der Autorin als vielmehr an die des Verlages und des Herausgebers.

